

ANNA POCHYLKA

UNIwersytet Warszawski  
Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych  
E-MAIL: ANNAPOCHYLKA@YAHOO.COM

---

## **„Humanizacja wojny”? Ograniczanie możliwości użycia niektórych broni w konflikcie zbrojnym w kontekście norm etycznych**

### STRESZCZENIE

Celem artykułu jest przedstawienie ograniczeń w stosowaniu wybranych środków prowadzenia działań w konfliktach zbrojnych na gruncie prawa międzynarodowego, u podstaw których leżą normy etyczne. W opracowaniu przeprowadzono analizę dopuszczalności użycia siły między państwami w świetle różnych podejść i teorii w nauce o stosunkach międzynarodowych. Przedstawione zostały uregulowania prawne wprowadzające restrykcje w wykorzystaniu z pewnych narzędzi walki. Ponadto, opisano problemy oraz wątpliwości natury moralnej związane z rozwojem nowoczesnych technologii wojskowych, opierających swe działanie na zdobyczach z dziedziny automatyki i robotyki, które dotyczą w szczególności próby wyeliminowania z pola walki czynnika ludzkiego.

### SŁOWA KLUCZOWE

etyka, międzynarodowe prawo humanitarne, prawo konfliktów zbrojnych, automatyka i robotyka, technologie wojskowe

### **Wprowadzenie**

Nieodłączną, leżącą w naturze wojny cechą każdego konfliktu zbrojnego jest przemoc. Już samo użycie siły (abstrahując od jej umocowania prawnego czy wykorzystywanych środków) wywołuje kontrowersje, również te natury etycznej, dotyczące dopuszczalności posługiwania się tego typu metodami w stosunkach międzynarodowych. Doświadczenia dwóch wojen świa-

towych oraz zmiany, które zaszły w charakterze i sposobie prowadzenia konfliktów zbrojnych w XX wieku (między innymi wzrost aktywności podmiotów pozapaństwowych wykorzystujących niekonwencjonalne metody walki, rosnąca liczba konfliktów wewnętrznych, przebieg oraz skutki interwencji humanitarnych przeprowadzonych przez państwa Zachodu, a także wzrost świadomości i wiedzy na temat praw człowieka), spowodowały, że dodatkowego znaczenia nabrały moralne aspekty prowadzenia konfliktów zbrojnych. Okazało się również, że nowoczesne technologie wojskowe i adaptowane równolegle do ich rozwoju strategię oraz taktyki działania nie zawsze pozostają w zgodzie z powszechnie obowiązującymi i przyjętymi zasadami postępowania.

Gwałtowny rozwój technologiczny i związana z nim współczesna rewolucja w dziedzinie wojskowości (*Revolution in Military Affairs*, RMA)<sup>1</sup> wypozażyły armie państw Zachodu w zaawansowane technicznie narzędzia walki, które minimalizując straty po stronie beneficjenta tej zmiany, mogą narażać przeciwnika, a często także ludność cywilną na dodatkowe oraz niepotrzebne cierpienie. Celem prezentowanej pracy jest próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, czy społeczność międzynarodowa reaguje, a jeśli tak, to w jaki sposób, na pojawiające się wątpliwości co do posługiwania się na wojnie narzędziami, których skutki wykorzystania stoją w sprzeczności z podstawowymi, powszechnie przyjętymi zasadami postępowania<sup>2</sup>. Na podstawie analizy obowiązujących przepisów prawa międzynarodowego podjęta zostanie próba oceny faktycznej skuteczności działań mających na celu „humanizację wojny”.

Na użytek niniejszej pracy przyjmuje się, że termin „etyka” odnosi się do „ogółu zasad i norm postępowania przyjętych w danej epoce i w danym środowisku”<sup>3</sup>. Ewolucję podejścia do etyki wojny należy więc rozpatrywać w kontekście świadomości społecznej w konkretnym historycznym mo-

---

<sup>1</sup> B. Balcerowicz zalicza współczesną rewolucję technologiczną (w tym również rewolucję informatyczną) do tak zwanych megatrendów, które definiuje jako „ważne, powszechne, najsilniejsze tendencje rozwojowe utrzymujące się przez dłuższy czas”. Szerzej zob. B. Balcerowicz, *Siły zbrojne w stanie pokoju, kryzysu i wojny*, Warszawa 2010, s. 217–222, 236–240.

<sup>2</sup> Nie zawsze jednak dotyczy to wyłącznie nowych innowacji technologicznych. Niektóre proste, niekonwencjonalne metody walki – takie jak miny przeciwpiechotne czy improwizowane ładunki wybuchowe (*Improvised Explosive Device*, IEDs) – wykorzystywane zazwyczaj przez słabszą stronę w konflikcie, która nie może mierzyć się z przeciwnikiem przy użyciu broni konwencjonalnej, także niosą z sobą wątpliwe moralnie skutki.

<sup>3</sup> *Etyka*, [w:] *Słownik Języka Polskiego PWN*, [online] <http://sjp.pwn.pl/szukaj/etyka.html> [dostęp: 24.03.2017].

mencie. Przedmiotem analizy stanowiącej podstawę opracowania są przede wszystkim obowiązujące uregulowania (mające umocowanie w prawie międzynarodowym), dotyczące przyzwolenia na posługiwanie się konkretnymi metodami i narzędziami w trakcie prowadzenia działań zbrojnych<sup>4</sup>. Poniższa praca składa się z trzech części. W pierwszej z nich dokonany zostanie przegląd wybranych podejść w nauce o stosunkach międzynarodowych pod kątem dopuszczalności i oceny użycia siły. Kolejna część stanowi analizę skuteczności uregulowań prawnych dotyczących konfliktów zbrojnych oraz poszczególnych rodzajów broni jako sposobu na „humanizację” wojny. Ostatnia część poświęcona jest najprężniej rozwijającej się obecnie dziedzinie technologii wojskowych – automatyce i robotyce, w kontekście problemów oraz kontrowersji etycznych towarzyszących pracom nad nowymi, innowacyjnymi narzędziami prowadzenia konfliktów zbrojnych.

### **Dopuszczalność użycia siły w nauce o stosunkach międzynarodowych**

Etyka działań militarnych (*military ethics*) czerpie z dorobku wielu dziedzin, między innymi filozofii, politologii, socjologii czy psychologii<sup>5</sup>. Koncentruje się ona na próbie znalezienia odpowiedzi na pytanie, dlaczego z punktu widzenia zasad etycznych i moralnych<sup>6</sup> założenia danej polityki czy strategii działania uważane są za lepsze od alternatywnych. Innymi słowy, jakie argumenty etyczne mogą stać za tym, iż przy wyborze między dwoma rozwiązaniami o charakterze politycznym lub militarnym decydenci skłaniają się ku realizacji jednego z nich<sup>7</sup>. Podstawowym dylematem nie tylko dla etyków wojny, ale również dla badaczy stosunków międzynarodowych pozostaje oczywiście to, czy stosowanie przemocy jest w ogóle dopuszczalne, a jeśli tak, to w jakiej sytuacji i przy pomocy jakich środków. Zwolennicy

---

<sup>4</sup> W tym miejscu należy podkreślić, że analiza przeprowadzona w artykule nie będzie dotyczyć prawnych aspektów dopuszczalności użycia siły w stosunkach międzynarodowych.

<sup>5</sup> J. Wolfendale, P. Tripodi, *New Wars and New Soldiers: Military Ethics in the Contemporary World*, Surrey 2011, s. 4.

<sup>6</sup> Moralność zdefiniować możemy za Słownikiem Języka Polskiego PWN jako „zespół ocen, norm i zasad określających zakres poglądów i zachowań uważanych za właściwe” lub „całokształt zachowań i postaw jednostki lub grupy, oceniany według jakiegoś społecznie funkcjonującego systemu ocen i norm moralnych”. Zob. *Moralność*, [w:] *Słownik Języka Polskiego PWN*, [online] <http://sjp.pwn.pl/szukaj/etyka.html> [dostęp: 24.03.2017].

<sup>7</sup> B. Rhodes, *An Introduction to Military Ethics: A Reference Handbook, An Overview of Applied Ethics for the Military*, Santa Barbara 2009.

poszczególnych ujęć teoretycznych w stosunkach międzynarodowych prezentują różne sposoby postrzegania zagadnień związanych z dopuszczalnością użycia siły w relacjach między państwami. W tym kontekście bardzo interesujące wydaje się wyliczenie zaproponowane przez Łukasza Kamieńskiego, który wymienia cztery podstawowe teorie, odnoszące się w swoich założeniach do tego problemu: pacyfizm, realizm, relatywizm oraz koncepcję wojny sprawiedliwej<sup>8</sup>. Pacyfizm z założenia eliminuje jakiegokolwiek użycie siły i tym samym wyklucza wojnę jako temat rozważań natury etycznej<sup>9</sup>. Diametralnie inaczej postrzegają to zagadnienie zwolennicy teorii realizmu. Według nich wojna (jako część polityki) nie może podlegać osądom moralnym<sup>10</sup>. Pisząc o realistycznym podejściu do możliwości stosowania siły, Kamieński odwołuje się do pojęcia „ślizgającej się skali”, zgodnie z którym w sytuacji, gdy konieczne jest szybkie zakończenie konfliktu zbrojnego (równoznaczne z osiągnięciem zwycięstwa), dopuszcza się wykorzystanie wszystkich dostępnych środków<sup>11</sup>. Z tego punktu widzenia dobór narzędzi walki nie ma żadnego znaczenia, najważniejszym celem pozostaje bowiem realizacja interesów narodowych. W tym kontekście można również przywołać Niccolò Machiavellego, który podobnie twierdził, iż polityka wymaga czasami odejścia od powszechnie uznanych zasad moralnych<sup>12</sup>. Postrzeganie stosunków międzynarodowych poprzez pryzmat teorii realistycznej (a szczególnie wyłączenia konieczności podporządkowywania się pewnym normom moralnym w sytuacji, gdy realizowane są interesy państwa) wymusza więc przywiązywanie większej wagi do języka używanego w stosunkach międzynarodowych w odniesieniu do zagadnień związanych z etyką i moralnością<sup>13</sup>.

---

<sup>8</sup> Ł. Kamieński, *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, Kraków 2009, s. 142–144.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 143.

<sup>10</sup> Czołowy przedstawiciel realizmu neoklasycznego Hans Morgenthau stanowczo odziela etykę indywidualną od etyki politycznej. Sprawujący władzę w państwie muszą być świadomi tego, że interes polityczny wymaga czasami postępowania, które może się wydawać „etycznie wątpliwe”. Według Morgenthaua dopuszczalne będzie więc działanie zgodnie z zasadą: „czasami trzeba podjąć działania złe, aby zapobiec jeszcze większemu złu”. Zob. R. Jackson, G. Sorensen, *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze*, tłum. A. Czwojdrak, Kraków 2006, s. 80–81.

<sup>11</sup> Ł. Kamieński, *Technologia i wojna przyszłości...*, op. cit., s. 143.

<sup>12</sup> C. A. J. Coady, *Polityka a sprawa brudnych rąk*, [w:] *Przewodnik po etyce*, red. P. Singer, tłum. W. J. Bober, Warszawa 1998, s. 421.

<sup>13</sup> R. Thakur, *The Responsibility to Protect. Norms, Laws and the Use of Force in International Politics*, Abingdo 2011, s. 10.

Przywoływany już wcześniej relatywizm kulturowy to według Kamieńskiego trzecie istotne podejście do analizowanego zagadnienia. Uzależnia on ewentualną ocenę moralną działań wojennych od konkretnego momentu historycznego, w którym toczy się konflikt, charakteru i rozwoju danego społeczeństwa oraz jego kultury. Hans Morgenthau twierdzi, że moralność zawsze jest relatywizowana<sup>14</sup>. Proces ten może zachodzić na dwóch płaszczyznach. Relatywizm co do czasu oznacza, że w zależności od okresu historycznego dane wartości mogą być negowane lub uznane za obowiązujące. Druga odmiana relatywizmu łączy się ze zróżnicowaniem kulturowym wśród państw. Zasady akceptowane w jednej kulturze będą z gruntu odrzucane przez inne społeczeństwa. To właśnie z relatywizmu kulturowego wynika przekonanie niektórych państw o różnych standardach, jakie powinny być aplikowane w odniesieniu między innymi do ochrony praw człowieka<sup>15</sup> czy analizowanego problemu dopuszczalności użycia siły w stosunkach między państwami. Z zasady wyklucza on istnienie praw i wartości absolutnych, ponieważ każda grupa posiada własny kanon kulturowy oraz podstawy moralne wywodzące się z historii, tradycji czy religii. Należy jednak pamiętać, że zwolennicy relatywizmu kulturowego stoją na stanowisku, iż należy uznać istnienie innych zasad i przekonań uwarunkowanych kulturowo, ale nie oznacza to automatycznie ich akceptacji<sup>16</sup>. Ramesh Thakur przestrzega ponadto, że relatywizm nie powinien prowadzić do „moralnego sceptycyzmu”<sup>17</sup>.

Ostatnim ujęciem teoretycznym, szczególnie ważnym z punktu widzenia pozimnowojennych operacji militarnych, jest teoria wojny sprawiedliwej, opierająca się między innymi na pracach św. Augustyna<sup>18</sup>. W najprostszych słowach zgodnie z tym podejściem wojnę można uznać za sprawiedliwą jedynie w sytuacji, gdy spełnia ona określone warunki<sup>19</sup>. Współcześnie za-

---

<sup>14</sup> A. Bieńczyk-Missala, *Międzyrządowa dyskusja na temat uniwersalizmu praw człowieka*, [w:] T. Jasudowicz, M. Balcerzak, J. Kapelańska-Pręgowska, *Współczesne problemy praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarnego*, Toruń 2009, s. 162.

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> H. Schreiber, G. Michałowska, *Wprowadzenie. Zwrot kulturowy w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Kultura w stosunkach międzynarodowych*, t. 1: *Zwrot kulturowy*, red. H. Schreiber, G. Michałowska, Warszawa 2013, s. 11–12.

<sup>17</sup> R. Thakur, op. cit., s. 10.

<sup>18</sup> Temat wojny sprawiedliwej był także przedmiotem rozważań filozofów starożytnych, między innymi Platona i Arystotelesa. Szerzej zob. J. Świniarski, *Filozoficzne uformowanie zasady „odpowiedzialności za ochronę” („R2P”) w kształtowaniu współczesnego bezpieczeństwa*, „Studia Bezpieczeństwa Narodowego” 2013, R. III, nr 4, s. 20–24.

<sup>19</sup> Teorię tę szczegółowo rozwinął św. Tomasz z Akwinu. Według niego, aby wojnę można było uznać za sprawiedliwą, powinny wystąpić trzy elementy: władca, który rozpo-

gadnienie to stanowi w środowisku badaczy stosunków międzynarodowych przedmiot ożywionych dyskusji, szczególnie w kontekście prowadzonych przez państwa Zachodu interwencji humanitarnych, jak również sformułowanej w Raporcie przygotowanym w 2001 roku przez Międzynarodową Komisję ds. Interwencji i Suwerenności Państwa koncepcji „odpowiedzialności za ochronę” (*Responsibility to Protect*, R2P)<sup>20</sup>, składającej się z trzech podstawowych elementów: zapobiegania (*responsibility to protect*), reagowania (*responsibility to react*) i odbudowy (*responsibility to rebuild*)<sup>21</sup>. Zgodnie z założeniami R2P siła zbrojna może być stosowana dopiero po wyczerpaniu wszystkich środków i narzędzi niemilitarnych. Co więcej, według twórców Raportu do zastosowania środków przymusu militarnego konieczne jest uzyskanie autoryzacji ze strony odpowiedniego podmiotu (organizacji lub organu międzynarodowego)<sup>22</sup>. Należy zaznaczyć, że koncepcja ta nie reguluje dopuszczalności stosowania konkretnych narzędzi walki w konfliktach zbrojnych, oparta jest natomiast na bardzo istotnych zasadach uznanych przez społeczność międzynarodową za obowiązujące oraz powszechnie uznawane: proporcjonalności i rozróżnienia<sup>23</sup>. Na tych normach budowana jest również współczesna etyka wojny<sup>24</sup> i są one podstawą opracowywania kolejnych norm prawnych, mających na celu ograniczenie cierpienia w konflikcie.

Podsumowując, na podstawie powyższego opracowania można stwierdzić, iż poza skrajnie pacyfistycznym podejściem<sup>25</sup> zwolennicy poszczególnych ujęć dopuszczają użycie siły w stosunkach międzynarodowych (często

---

czyna walkę, musi cieszyć się niepodważalnym autorytetem (warunek legalnej władzy), a sama wojna ma być wiedziona sprawiedliwą przyczyną oraz prawą intencją – dążeniem do pokoju (celem wojny nie może być więc jedynie realizacja interesów atakującego). Zob. *Prawo międzynarodowe publiczne*, red. R. Bierzanek, J. Symonides, Warszawa 2005, s. 42.

<sup>20</sup> International Commission on Intervention and State Sovereignty, *Responsibility to Protect*, [online] <http://responsibilitytoprotect.org/ICISS%20Report.pdf> [dostęp: 24.03.2017].

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> P. Grzebyk, *Miejsce interwencji zbrojnej w koncepcji odpowiedzialności za ochronę (R2P)*, „Stosunki Międzynarodowe. International Relations” 2015, t. 51, nr 1, s. 63–66.

<sup>23</sup> Niektórzy badacze stoją na stanowisku, że odpowiedzialność za ochronę jest praktycznie „bardziej wyrafinowanym i szerzej akceptowanym politycznie przeformułowaniem znanej koncepcji interwencji humanitarnej”. Zob. R. Thakur, T. G. Weiss, *R2P. From Idea to Norm – and Action*, [w:] R. Thakur, op. cit., s. 127.

<sup>24</sup> J. McMahan, *Wojna i pokój*, [w:] *Przewodnik po etyce...*, op. cit., s. 434.

<sup>25</sup> Szerzej na temat pacyfizmu zob. N. Fotion, B. Coppeters, R. Apressyan, *Introduction*, [w:] *Moral Constrains on War*, eds. B. Coppeters, N. Fotion, Plymouth 2008, s. 7–10.

dopiero po uprzednim spełnieniu odpowiednich warunków)<sup>26</sup>. Podobnie prawo międzynarodowe w konkretnych sytuacjach pozostawia państwom możliwość użycia siły zbrojnej<sup>27</sup>. Pamiętajmy jednak, że zasady i przekonania, które leżą u podstaw regulacji prawnych w sferze stosunków międzynarodowych, oraz wartości uznawane za uniwersalne mają swoje korzenie w cywilizacji świata zachodniego. Jeśli więc zastanawiamy się, co z punktu widzenia szeroko rozumianej społeczności międzynarodowej można uznać za etyczne, należy mieć na uwadze, że najczęściej będziemy oceniać zachowania państw z punktu widzenia zasad promowanych i akceptowanych przez Zachód (demokracji, wolnego rynku czy praw człowieka). Istnieje jednak pewien katalog wartości uznawanych przez wszystkie państwa. O ile bowiem zgodnie z teorią relatywizmu kulturowego, wedle której prezentowane poglądy i wartości mają charakter względny, nie należy uznawać konkretnych zasad etycznych za powszechne, to jednak w przypadku analizowanej etyki wojny możemy przyjąć, że na przestrzeni lat w zakresie oceny postępowania w konflikcie zbrojnym udało się wyodrębnić w pewnym stopniu uniwersalne prawidłowości. Rosnąca świadomość społeczna, rozpowszechnianie wiedzy dotyczącej praw człowieka oraz sprzeciw wobec okrucieństw wojny spowodowały, że z czasem naturalne i konieczne stało się wypracowanie zasad ograniczających wykorzystywanie konkretnych środków oraz metod walki w konfliktach zbrojnych.

### **Prawne regulacje dotyczące sposobów i narzędzi stosowania siły w stosunkach międzynarodowych**

U podstaw porozumień rozbrojeniowych dotyczących ograniczenia stosowania broni niehumanitarnych i powodujących nadmierne cierpienie oraz rozwoju międzynarodowego prawa humanitarnego poza partykularnymi interesami państw<sup>28</sup> leżą także przekonania etyczne, które nakazują prze-

---

<sup>26</sup> T. Żuradzki, T. Kuniński, *Wstęp. Kiedy wolno zabijać?*, [w:] eidem, *Etyka wojny. Antologia tekstów*, Warszawa 2009, s. 8.

<sup>27</sup> Zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych użycie siły dopuszczalne jest *de facto* jedynie w dwóch sytuacjach: operacji prowadzonej po upoważnieniu przez Radę Bezpieczeństwa ONZ i w przypadku samoobrony (indywidualnej i zbiorowej). Szerzej zob. P. Grzebyk, *Ramy prawne użycia siły*, [w:] R. Kuźniar et. al., *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Warszawa 2012, s. 120–142.

<sup>28</sup> Pracom nad tego typu umowami często towarzyszą kontrowersje związane między innymi z chęcią realizacji partykularnych interesów poszczególnych państw. Taka sytuacja miała miejsce w procesie negocjacji nad treścią Konwencji o zakazie użycia amunicji kasetowej (*Convention on Cluster Munition, CCM*) podpisanej w Oslo w grudniu 2008 roku, kiedy to wiele państw – producentów tych technologii – ze względu na swoje inte-

ciwstawić się konkretnym (moralnie wątpliwym) praktykom wojennym<sup>29</sup>. Z uwagi na analizowaną w pracy problematykę przyjmuje się, że zgodnie z etycznym ujęciem problemu normą (również w kontekście prawa międzynarodowego) jest „ogólnie akceptowany standard właściwego zachowania”<sup>30</sup>. Innymi słowy, oznacza ona pewien wzór (ścieżkę) zachowań, którego powinno się przestrzegać zgodnie z systemem wartości – moralnym kodeksem danego społeczeństwa<sup>31</sup>. Jeżeli uznamy więc, że jedną z powszechnie przyjętych norm i zasad etycznych jest dążenie do minimalizowania ludzkiego cierpienia, zwłaszcza jeśli mogłoby ono stanowić skutek celowych działań człowieka, rozwój prawa konfliktów zbrojnych możemy rozpatrywać jako pozytywny przykład próby „umoralnienia” użycia siły.

Jednym z celów międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych (inaczej zwanego międzynarodowym prawem humanitarnym, MPH) jest ochrona walczących oraz niezaangażowanej w działania zbrojne ludności cywilnej, a także maksymalne ograniczenie stosowania przemocy<sup>32</sup>. Nakłada ono na wszystkich walczących konkretne obowiązki, których zobowiązani są przestrzegać<sup>33</sup>. Militarym celem strony walczącej jest zawsze wyeliminowanie przeciwnika lub przynajmniej pozbawienie go możliwości dalszej walki. Regulacje wprowadzane przez stale rozwijające się MPH mają na celu złagodzić lub też w miarę możliwości wyeliminować cierpienie osób biorących udział w konflikcie. Zasady MPH stosuje się do wszystkich stron konfliktu, bez względu na to, kto jest odpowiedzialny za jego rozpoczęcie. Ochrona, obowiązki i korzyści płynące z tych regulacji obejmują więc jednostki zarówno po stronie agresora, jak i zaatakowanego (w sytuacji, gdy mamy do czynienia z agresją)<sup>34</sup>. Z prawnego punktu widzenia, współczesne konflikty

---

resy gospodarcze sprzeciwiało się przyjęciu ograniczeń w jej użyciu i sprzedaży (do tej pory stroną konwencji jest 119 państw; nie podpisały jej między innymi Estonia, Grecja, Łotwa, Polska, Rumunia, Stany Zjednoczone oraz Turcja). Zob. *State Parties and Signatories by Region*, The Convention on Cluster Munitions, [online] <http://www.cluster-convention.org/the-convention/convention-status/> [dostęp: 24.03.2017].

<sup>29</sup> T. Kuniński, T. Żuradzki, op. cit., s. 7.

<sup>30</sup> R. Thakur, op. cit., s. 2.

<sup>31</sup> Ibidem.

<sup>32</sup> Szerzej na temat zasad międzynarodowego prawa humanitarnego zob. J. M. Henckaerts, L. Doswald-Beck, *Customary International Humanitarian Law*, vol. II: *Practice*, Cambridge 2005.

<sup>33</sup> M. Waltzer, *Wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe*, tłum. M. Szczubiałka, Warszawa 2010, s. 201.

<sup>34</sup> M. Waltzer twierdzi, że w trakcie działań zbrojnych wszystkie strony mają taki sam status moralny. Prawo konfliktów zbrojnych odróżnia bowiem wojnę od przestępstwa (takiego jak na przykład rabunek czy morderstwo). Zob. ibidem, s. 201-201.



zbrojne komplikuje fakt, iż coraz rzadziej dochodzi o formalnego wypowiedzenia wojny<sup>35</sup>. Dodatkowo spada liczba wojen międzypaństwowych, które są przedmiotem regulacji w Konwencjach Genewskich (konfliktów międzynarodowych dotyczy jedynie II Protokół Dodatkowy). Powyższe wątpliwości oraz nieścisłości stwarzają więc możliwość podważania i ignorowania przez walczących zobowiązań prawnych. Coraz częściej uznaje się jednak, że reguły dotyczące wojen międzynarodowych powinny obowiązywać zawsze, bez względu na to, z jakim rodzajem konfliktu mamy *de facto* do czynienia<sup>36</sup>.

Prawo humanitarne reguluje zarówno metody<sup>37</sup>, jak i środki prowadzenia działań militarnych. Z punktu widzenia tematu niniejszej pracy szczególnie istotne są zapisy dotyczące dopuszczalnych narzędzi walki. Za „środki niehumanitarne” (*inhumane weapons*) uznaje się broń konwencjonalną, która powoduje drastyczne skutki (trwałe, dotkliwe i rozległe obrażenia)<sup>38</sup>. Podstawowe i najbardziej ogólne uregulowania dotyczące sposobów prowadzenia konfliktów zbrojnych można znaleźć w Protokole Dodatkowym do Konwencji Genewskich z 1949 roku, dotyczącym ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (tak zwany I Protokół Dodatkowy). Zgodnie z artykułem 35 Protokołu „dobór metod i środków prowadzenia wojny nie jest nieograniczony”<sup>39</sup>. Ten sam artykuł wprowadza również zasadę, według której zakazuje się stosowania broni, pocisków, materiałów oraz metod mogących powodować zbędne cierpienie<sup>40</sup>. Istotne w tym kontekście są również zapisy Deklaracji w sprawie pocisków wybuchających małego kalibru (to przy-

---

<sup>35</sup> Szerzej zob. A. Bieńczyk-Missala, P. Grenich, *Międzynarodowe Prawo Humanitarne w świetle współczesnych konfliktów zbrojnych*, [w:] *Stosunki międzynarodowe w XXI wieku, Księga Jubileuszowa z okazji 30-lecia Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego*, red. E. Haliżak et al., Warszawa 2006, s. 317–318.

<sup>36</sup> Charakter prawa zwyczajowego, obowiązującego powszechnie, bez względu na rodzaj konfliktu, mają ograniczenia dotyczące broni bakteriologicznej (biologicznej) i chemicznej, trującej, minipułapek, pocisków rozszerzających, rozplaszczających się lub wybuchających w ciele, oślepiającej broni laserowej oraz niewykrywalnych odłamków. Szerzej zob. J. M. Henckaerts, L. Doswald-Beck, op. cit.

<sup>37</sup> Do zakazanych przez MPH metod prowadzenia działań zbrojnych należą między innymi branie zakładników, deportacje oraz głód. Zob. *Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej (IV konwencja haska)*, Haga 18.10.1907.

<sup>38</sup> Z. Lachowski, *Rozbrojenie w wymiarze humanitarnym*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2013, nr II (30), s. 74.

<sup>39</sup> *Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I)*, Genewa, 8 czerwca 1977, art. 35.

<sup>40</sup> Artykuł ten zabrania ponadto wykorzystywania w walce środków powodujących długotrwałe i poważne szkody w środowisku naturalnym. Ibidem, art. 35.

kład prawa zwyczajowego, a więc powszechnie uznanego i praktykowanego przez państwa). W przyjętym w 1868 roku w Petersburgu dokumencie strony stwierdzają, że dokonujący się postęp cywilizacyjny powinien prowadzić do łagodzenia skutków wojny również w dłuższym czasie (po zakończeniu walk). Uznaje się więc, że „używanie broni, która by niepotrzebnie zwiększała cierpienie ludzi już niezdolnych do walki albo spowodowała nieuchronnie ich śmierć, prowadziłyby poza ten cel; że używanie podobnej broni byłoby sprzeczne z prawami ludzkości”<sup>41</sup>. Janusz Świniarski twierdzi, że to właśnie na bazie tego dokumentu oraz deklaracji paryskiej dotyczącej prowadzenia wojny na morzu, podpisanej w 1856 roku, wykształciły się obowiązujące do dnia dzisiejszego zasady prawa konfliktów zbrojnych, w tym między innymi ograniczenia w doborze i wykorzystaniu metod oraz narzędzi walki w celu wyeliminowania zbędnego cierpienia<sup>42</sup>. W kontekście rozwoju nowych technologii wojskowych szczególnie istotne wydają się ponadto postanowienia artykułu 36 przywoływanego wcześniej I Protokołu Dodatkowego do Konwencji Genewskich. Nakłada on na państwa-strony obowiązek ustalenia (w całym procesie prac nad powstawaniem nowej broni, środka lub wypracowaniem innowacyjnej metody użycia siły, a więc na etapie prowadzenia badań, prac rozwojowych, nabywania lub wprowadzania do wyposażenia sił zbrojnych), czy ich zastosowanie byłoby zakazane przez prawo międzynarodowe<sup>43</sup>.

Za środki prowadzenia działań zbrojnych, które stoją w sprzeczności z zasadą humanitaryzmu, uznano na podstawie traktatów rozbrojeniowych: kule rozszerzające lub rozplaszczające się (1899), pociski gazowe (1899), balonowe pociski i środki wybuchowe (1907), gazy duszące, trujące lub podobne oraz środki bakteriologiczne (1925), broń biologiczną (1972) i chemiczną (1993), oślepiającą broń laserową (1995), miny przeciwpiechotne (1997), środki konwencjonalne, które powodują nadmierne cierpienie lub niosą z sobą niekontrolowane skutki (*Certain Conventional Weapon, CCW, 1980*)<sup>44</sup>, w tym wyszczególniono: niewykrywalne odłamki, miny-pułapki i inne urządzenia oraz broń zapalającą i kasetową (2008)<sup>45</sup>. Rozwój tego typu

---

<sup>41</sup> Deklaracja w sprawie pocisków wybuchających małego kalibru, Petersburg, 11 grudnia 1868.

<sup>42</sup> J. Świniarski, op. cit., s. 32–33.

<sup>43</sup> Protokół dodatkowy do konwencji genewskich..., op. cit., art. 36.

<sup>44</sup> Ze względu na budowę tego typu broni użytkownik ma ograniczoną kontrolę nad skutkami jej działania, które powodują cierpienie większe, niż wymaga tego realizacja celów militarnych.

<sup>45</sup> Szerzej zob. Polski Czerwony Krzyż, *Dokumenty Międzynarodowego Prawa Humanitarnego*, [online] [http://www.pck.pl/pages,16\\_91\\_95.html](http://www.pck.pl/pages,16_91_95.html) [dostęp: 24.03.2017].

regulacji pozostaje w ścisłej korelacji ze zmianą charakteru konfliktów zbrojnych oraz pojawianiem się nowych technologii militarnych. Kolejne protokoły i modyfikacje umów rozszerzają zasięg ich obowiązywania (dotyczy to między innymi zmodyfikowanego artykułu 1 konwencji z 1980 roku, który objął swym działaniem również konflikty międzynarodowe)<sup>46</sup>.

Przedstawione powyżej regulacje nie dotyczą wyłącznie zaawansowanych technicznie broni. Słabsza strona w konflikcie wykorzystuje nieskomplikowane, często powodujące znaczne cierpienie rozwiązania, które pozwalają osłabić przeciwnika dysponującego przewagą technologiczną na polu walki. Za pozytywny trend można jednak uznać fakt, że proste do wykonania, ale powodujące cierpienie i znaczne straty w ludziach, stojące w sprzeczności z zasadami etyki narzędzia są systematycznie eliminowane (niestety często jedynie na gruncie prawnym), tak jak między innymi miny przeciwpiechotne<sup>47</sup>. Dodatkowym problemem, z jakim boryka się społeczność międzynarodowa, pozostaje wypracowanie skutecznego systemu weryfikacji postanowień konwencji. Dotyczy to zarówno implementacji zapisów nakładających na państwa zakaz produkcji i składowania danej broni lub materiałów (tak jak na przykład w konwencji o broni kasetowej czy powodujących nadmierne cierpienie środkach konwencjonalnych), jak i samego używania ich jako narzędzi walki. Samo istnienie normy etycznej, nawet jeśli została ona uznana za słuszną i wiążącą przez społeczność międzynarodową, nie gwarantuje jej przestrzegania. O ile bowiem traktaty zakazujące używania broni chemicznej<sup>48</sup> i biologicznej<sup>49</sup> uzyskały relatywnie dużą liczbę ratyfikacji, to jednak niektóre z umów międzynarodowych odnoszących się do analizowanej problematyki wzbudzają szczególne kontrowersje wśród społeczności międzynarodowej (między innymi konwencja o zakazie użycia amunicji kasetowej). Należy pamiętać, że choć u podstaw wypracowywania pewnych traktatów rozbrojeniowych leżą przekonania moralne, to jednak etyka i prawo różnią się od siebie, jeśli chodzi o rozumienie pewnych zagadnień, rozwiązywanie problemów oraz wątpliwości<sup>50</sup>. Największym wy-

---

<sup>46</sup> A. Bieńczyk-Missala, P. Grenich, op. cit., s. 327.

<sup>47</sup> *Konwencja o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu*, Ottawa, 4 grudnia 1997.

<sup>48</sup> Organizacja Narodów Zjednoczonych, *Disarmament Treaties Database: Chemical Weapons Convention*, [online] <http://disarmament.un.org/treaties/t/cwc> [dostęp: 24.03.2017].

<sup>49</sup> Organizacja Narodów Zjednoczonych, *Disarmament Treaties Database: Biological Weapons Convention*, [online] <http://disarmament.un.org/treaties/t/bwc> [dostęp: 24.03.2017].

<sup>50</sup> Alex Levernighaus, wskazując na różnice w postrzeganiu pewnych zagadnień między prawnikami a etykami, przywołuje problem uznania atakowania danego celu za uza-

zwaniem dla społeczności międzynarodowej wydaje się więc odnalezienie złotego środka – równowagi pomiędzy wymogami wojny, efektywnością działań militarnych, humanitaryzmem oraz partykularnymi interesami państw (w tym również gospodarczymi)<sup>51</sup>.

### **Robotyka i automatyka – droga do humanizacji wojny?**

Zmiany zachodzące współcześnie w sferze wojskowości, opierające się przede wszystkim na gwałtownym rozwoju zaawansowanego technicznie sprzętu militarnego, w znaczący sposób zmieniły sposób prowadzenia konfliktów zbrojnych. W tym kontekście szczególnie ciekawe wydają się prowadzenie badań oraz wykorzystywanie w walce narzędzi, których działanie opiera się na zdobyczach z dziedziny robotyki i automatyki<sup>52</sup>. Wraz z ich upowszechnieniem i ewolucją sposobu wykorzystania zaczęły się bowiem pojawiać poważne wątpliwości oraz problemy, również natury etycznej. Wydaje się, że najwięcej kontrowersji nadal wzbudza (przynajmniej częściowa) możliwość wyeliminowania czynnika ludzkiego z prowadzenia działań zbrojnych przy wykorzystaniu zautomatyzowanych technologii.

Podstawowym argumentem przywoływanym przez zwolenników tego typu rozwiązania jest przekonanie, że ich rozpowszechnienie miałyby prowadzić do zmniejszenia ofiar w konflikcie poprzez fizyczne wyeliminowanie walczących z pola walki<sup>53</sup> (dzięki umożliwieniu prowadzenia tak zwanej wojny na dystans – *stand-off*<sup>54</sup>), a w konsekwencji do humanizacji konfliktów zbrojnych. Należy jednak pamiętać, że założenie to dotyczy zazwyczaj wyłącznie strony będącej w posiadaniu tego typu broni. Trudno więc mówić o „uczłowieczaniu” wojny w momencie, w którym tylko jeden walczący ponosi straty (odsunięcie czynnika ludzkiego od działań bezpośrednich i za-

---

sadniony czy przyznania agresorowi jako stronie walczącej przywilejów równych stronie atakowanej. Zob. A. Levernighaus, *Ethics and Autonomous Weapons*, Oxford 2016, s. 26.

<sup>51</sup> Z. Lachowski, op. cit., s. 77, 90–92.

<sup>52</sup> Najbardziej znaną, będącą w posiadaniu znaczącej liczby państw technologią opierającą się na pracach z zakresu automatyki i robotyki są latające pojazdy bezzałogowe *Unmanned Aerial Vehicles* (UAV), w wersji uzbrojonej – *Unmanned Combat Aerial Vehicles* (UCAV). Więcej na temat aspektów operacyjnych, prawnych i etycznych związanych z użyciem tak zwanych dronów zob. M. Madej, *Drone War on Terror. Użycie bezzałogowych pojazdów latających (UAV) w walce z terroryzmem*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2012, nr 3(65), s. 36–53.

<sup>53</sup> A. Pochylska, *Rewolucja w dziedzinie wojskowości – lekcje z konfliktów w Afganistanie i Iraku*, „Stosunki Międzynarodowe. International Relations” 2015, t. 51, nr 3, s. 154–156.

<sup>54</sup> R. Kuźniar, *Polityka i siła*, Warszawa 2005, s. 286–287.

stąpienie go maszynami ma na celu całkowitą eliminację ofiar po stronie będącej w posiadaniu danej broni). Wątpliwości te dobrze podsumował Michel Waltzer, który analizując działanie konkretnej, zautomatyzowanej broni – bezzałogowych pojazdów latających, określił je jako „niebezpiecznie kuszącą technologię”, ponieważ ich wykorzystanie prowadzi do powstania sytuacji, w której przeciwnik jest narażony na niebezpieczeństwo w dużo większym stopniu niż kiedykolwiek wcześniej, podczas gdy „nasi” żołnierze pozostają w pełni chronieni<sup>55</sup>. Dotychczas nieodłącznym elementem starcia fizycznego było narażenie na straty obydwu przeciwników. Całkowita eliminacja ryzyka po jednej ze stron prowadziłaby *de facto* do zmian w samej naturze wojny, a nie tylko w jej charakterze (tak jak do tej pory działo się za sprawą między innymi wprowadzenia na pole walki nowych technologii wojskowych)<sup>56</sup>. Mechanizm ten polega w rzeczywistości często na przeniesieniu ryzyka z walczących na ludność cywilną i stoi w sprzeczności z zasadami międzynarodowego prawa humanitarnego nakazującymi chronić osoby niezaangażowane bezpośrednio w działania zbrojne. Powoływanie się jedynie na argument chęci wyeliminowania strat ubocznych nie powoduje więc, że dane działanie automatycznie staje się zgodne z prawem międzynarodowym<sup>57</sup>.

Wątpliwości natury etycznej pojawiły się także w momencie rozpoczęcia prac nad budową maszyn autonomicznych, czyli takich, które będą mogły samodzielnie (na podstawie wcześniej zaprogramowanych danych, ale bez dotychczasowego nadzoru ze strony człowieka) podejmować decyzje o użyciu siły<sup>58</sup>. Wśród problemów wysuwanych przez badaczy tego zjawiska jest między innymi niemożność zaprogramowania robotów tak, aby były w stanie używać siły zgodnie z zasadą konieczności wojskowej i proporcjonalności (na przykład w sytuacji, kiedy w budynku, który ma zostać zniszczony, znajduje się ludność cywilna)<sup>59</sup>. Generalną zasadą, na której opiera się konstrukcja tego typu maszyn, jest identyfikacja przeznaczonego do eliminacji celu na

---

<sup>55</sup> C. Enemark, *Drones, Risk and Perpetual Force*, "Ethics and International Affairs" 2014, No. 3, s. 368.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 367.

<sup>57</sup> S. Kreps, J. Kaag, *The Use of Unmanned Aerial Vehicles in Contemporary Conflict: A Legal and Ethical Analysis*, Northeastern Political Science Association, 2012, s. 2, 17.

<sup>58</sup> W tym kontekście wiele wątpliwości budzą problemy natury prawnej dotyczące między innymi tego, kto byłby *de facto* odpowiedzialny za działania tego typu maszyny, a przede wszystkim za ewentualne błędy i naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego (władze państwowe, konkretny operator etc.). Szerzej zob. M. Radziejowska, *Drones to "Killer Robots"*, "Strategic Files. PISM" 2014, No. 24 (60).

<sup>59</sup> S. Kreps, J. Kaag, op. cit., s. 232.

podstawie wcześniej przygotowanych danych (map, danych biometrycznych etc.). Nie ma jednak żadnej gwarancji, że na przykład w wyniku problemów technicznych (co mogliśmy obserwować w przypadku innych nowoczesnych technologii, między innymi amunicji precyzyjnej czy systemów GPS) dany obiekt nie zostanie błędnie rozpoznany<sup>60</sup>. Mimo iż projekty takie jak maszyny działające bez żadnego nadzoru człowieka pozostają nadal w fazie badań, dyskusja na temat etycznych aspektów całkowitej automatyzacji robotów powinna rozpocząć się dużo wcześniej, nim zostaną one wprowadzone na pole walki. Z czasem trudniej będzie bowiem wypracować odpowiednie rozwiązania i wprowadzić dodatkowe zabezpieczenia oraz regulacje (również na gruncie prawnym), a więc spowodować, aby były one jak najmniej krzywdzące dla obydwu stron konfliktu<sup>61</sup>.

Eliminacja elementu ludzkiego z pola walki miałaby więc według niektórych stać się krokiem w stronę „oczyszczenia” wojny z jakichkolwiek emocji i skupienia się wyłącznie na chłodnej kalkulacji zysków i strat. Zwolennicy gwałtownego rozwoju technologii militarnych twierdzą, że w ten sposób może on stać się narzędziem dalszej humanizacji wojny, a w przyszłości być może doprowadzić do nowego moralnego systemu, w którym coraz bardziej doskonałe wynalazki pozwolą nam żyć w zgodzie z zasadami etycznymi<sup>62</sup>. Łukasz Kamieński twierdzi jednak, że już teraz „technologia przekształciła wojnę w czyste, bezpieczne, wirtualne, codzienne i rutynowe zajęcie<sup>63</sup>”. Okazuje się więc, że to, co miało być narzędziem „uczłowieczenia” wojny, prowadzi *de facto* do jej dehumanizacji. Problem odsunięcia żołnierzy z pola walki jest tylko jednym z wielu zagadnień, na temat których już teraz toczy się dyskusja w kontekście etyki wojny<sup>64</sup>. Postępujący i nieuchronny rozwój nowych technologii wojskowych wymaga, aby debata dotycząca analizowanych wątpliwości prowadzona była nie tylko w wąskim gronie naukowców, ale również na poziomie decydentów politycznych<sup>65</sup>.

---

<sup>60</sup> A. Pochylska, op. cit., s. 150–151.

<sup>61</sup> M. E. O’Connell, *Banning Autonomous Killing. The Legal and Ethical Requirement That Humans Make Near-Time Lethal Decisions*, [w:] *The American Way of Bombing. Changing ethical and legal norms, from flying fortresses to drones*, eds. M. Evangelista, H. Shue, New York 2014, s. 225.

<sup>62</sup> S. Kreps, J. Kaag, op. cit., s. 14

<sup>63</sup> Ł. Kamieński, *Nowy wspaniały żołnierz. Rewolucja biotechnologiczna i wojna XXI wieku*, Kraków 2014, s. 353.

<sup>64</sup> O wątpliwościach natury etycznej wynikających z rozwoju i upowszechniania robotyki (związanymi między innymi z poszanowaniem prywatności czy odpowiednim zarządzaniem danymi) zob. P. W. Singer, *Wired for War*, New York 2010, s. 413–420.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 426–427.

## Podsumowanie

Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych oraz uzupełniające je traktały, eliminujące lub ograniczające posługiwanie się w walce niehumanitarną bronią, stanowią podstawowe narzędzia regulacji sposobu prowadzenia działań zbrojnych. Należy jednak pamiętać, że w kontekście ograniczania zbrojeń prawo międzynarodowe, o ile niesie z sobą bardzo cenny wkład, jest jednocześnie w wielu aspektach niedoskonałe<sup>66</sup>. Abstrahując od nieskuteczności uregulowań prawnych, a w pewnych przypadkach nawet ich braku (tak jak w odniesieniu do możliwości posługiwania się bronią masowego rażenia, przede wszystkim bronią atomową<sup>67</sup>), bardzo ważną cechą charakteryzującą proces powstawania norm prawnych jest ich powolne wykształcanie się<sup>68</sup>. Uchwalenie jednej konwencji wymaga wielu lat negocjacji, a przyjęta wersja kompromisowa zazwyczaj znacznie różni się od pierwotnych zamierzeń. Alex Levernighaus twierdzi wręcz, że czasem to właśnie normy moralne stanowią lepszy wyznacznik kierunku rozwoju technologii wojskowych niż obowiązujące uregulowania prawne<sup>69</sup>.

Gwałtowny, postępujący rozwój nowych technologii wojskowych stanowić może podobne zagrożenia, jak te, które kiedyś przypisywano być może prostym w budowie, ale powodującym dodatkowe cierpienie narzędziom, takim jak miny przeciwpiechotne. Doświadczenia pozimnowojennych konfliktów zbrojnych, jak również tendencja do przeznaczania coraz większych funduszy na projektowanie oraz budowę zaawansowanych i skomplikowanych maszyn pokazują, że o ile zgodnie z pierwotnymi założeniami ich wykorzystanie na polu walki rzeczywiście przyczyniać się może do ograniczenia strat w ludziach, o tyle w tym samym czasie prowadzi do pojawienia się nowych wątpliwości natury moralnej. Niektórzy twierdzą, że największym problemem, z jakim przyjdzie nam się zmierzyć w tym kontek-

---

<sup>66</sup> A. Levernighaus, op. cit., s. 27–28.

<sup>67</sup> W tym kontekście warto zaznaczyć, iż zakaz użycia broni nuklearnej (niekonwencjonalnej broni masowego rażenia) nie stał się nigdy przedmiotem oddzielnego traktatu międzynarodowego. Uważa się bowiem, że jej wykorzystanie w walce jest niedopuszczalne na podstawie zapisów konwencji genewskiej mówiących o „niehumanitarnych broniach”. Ciekawą interpretację takiego stanu rzeczy przedstawił Michel Walzer, twierdząc, że „celowe użycie broni nuklearnej jest złem samym w sobie (*mala in se*)”, bez względu na to, jak szerokie i dogłębne straty ona powoduje. Szerzej zob. B. Orend, *Just and Lawful Conduct of War. Reflections on Michel Walzer*, [w:] *War. Critical Concepts in Political Science*, vol. 4: *Ethics and laws of war*, ed. A. J. Bellamy, Routledge-Oxon 2009, s. 228.

<sup>68</sup> *Ibidem*.

<sup>69</sup> *Ibidem*.

ście, będzie (pozostająca na chwilę obecną jedynie w fazie badań) całkowita autonomizacja maszyn. Wydaje się jednak, że zagadnienia takie jak możliwe skutki wyeliminowania czynnika ludzkiego z pola walki powinny być rozważane już na poziomie wstępnych prac nad daną bronią oraz jej testów, aby móc przygotować się na następstwa wprowadzenia do użycia kolejnych, bardziej skomplikowanych i niebezpiecznych technologii.

#### “HUMANISATION OF WAR”? LIMITATIONS IN THE USE OF CERTAIN WEAPONS IN THE ARMED CONFLICT IN THE CONTEXT OF ETHICAL NORMS

##### ABSTRACT

The aim of the article is to present limitations in the use of certain tools in the armed conflict introduced in the international law, which are based on the ethical norms. The paper contains of analysis of the possibility of the use of military force between states in regard to the different approaches and theories in the international relations studies. Moreover, legal regulations which led to restricting the usage of certain weapons were presented in the article. Finally, author shows problems and doubts of moral nature in regard to the development of modern tools of conducting the armed conflict which are based on automated technologies and aimed mostly to eliminate human factor from the field.

##### KEYWORDS

ethics, international law, humanitarian law, automated technologies, robotics, military technologies

##### BIBLIOGRAFIA

1. Balcerowicz B., *Siły zbrojne w stanie pokoju, kryzysu i wojny*, Warszawa 2010.
2. Bieńczyk-Missala A., *Międzyrządowa dyskusja na temat uniwersalizmu praw człowieka*, [w:] T. Jasudowicz, M. Balcerzak, J. Kapelańska-Pręgowska, *Współczesne problemy praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarnego*, Toruń 2009.
3. Bieńczyk-Missala B., Grenich P., *Międzynarodowe Prawo Humanitarne w świetle współczesnych konfliktów zbrojnych*, [w:] *Stosunki międzynarodowe w XXI wieku, Księga Jubileuszowa z okazji 30-lecia Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego*, red. E. Halizak et al., Warszawa 2006.
4. Coady A. J., *Polityka a sprawa brudnych rąk*, [w:] *Przewodnik po etyce*, red. P. Singer, tłum. W. J. Bober, Warszawa 1998.
5. *Deklaracja w sprawie pocisków wybuchających małego kalibru*, Petersburg 11 grudnia 1868.
6. Enemark A., *Drones, Rosk and Perpetual Force*, “Ethics and International Affairs” 2014, No. 3.
7. Fotion N., Coppieters B., Apressyan R., *Introduction*, [w:] *Moral Constrains on War*, eds. B. Coppieters, N. Fotion, Plymouth 2008.



8. Grzebyk P., *Miejsce interwencji zbrojnej w koncepcji odpowiedzialności za ochronę (R2P)*, „Stosunki Międzynarodowe. International Relations” 2015, t. 51, nr 1.
9. Grzebyk P., *Ramy prawne użycia siły*, [w:] R. Kuźniar et. al., *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Warszawa 2012.
10. Henckaerts J. M., Doswald-Beck L., *Customary International Humanitarian Law*, vol. II: *Practice*, Cambridge 2005.
11. International Commission on Intervention and State Sovereignty, *Responsibility to Protect*, [online] <http://responsibilitytoprotect.org/ICISS%20Report.pdf> [dostęp: 24.03.2017].
12. Jackson R., Sorensen G., *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze*, tłum. A. Czwojdrak, Kraków 2006.
13. Kamiński Ł., *Nowy wspaniały żołnierz. Rewolucja biotechnologiczna i wojna XXI wieku*, Kraków 2014.
14. Kamiński Ł., *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, Kraków 2009.
15. *Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej (IV konwencja haska)*, Haga 18 października 1907.
16. *Konwencja o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania, min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu*, Ottawa 4 grudnia 1997.
17. Kreps S., Kaag J., *The Use of Unmanned Aerial Vehicles in Contemporary Conflict: A Legal and Ethical Analysis*, Northeastern Political Science Association, 2012.
18. Kuźniar R., *Polityka i siła*, Warszawa 2005.
19. Lachowski Z., *Rozbrojenie w wymiarze humanitarnym*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2013, nr II (30).
20. Levernighaus A., *Ethics and Autonomous Weapons*, Oxford 2016.
21. Madej M., *Drone War on Terror. Użycie bezzałogowych pojazdów latających (UAV) w walce z terroryzmem*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2012, nr 3 (65).
22. McMahan J., *Wojna i pokój*, [w:] *Przewodnik po etyce*, red. P. Singer, Warszawa 1998.
23. O’Connell M. E., *Banning Autonomous Killing. The Legal and Ethical Requirement That Humans Make Near-Time Lethal Decisions*, [w:] *The American Way of Bombing. Changing ethical and legal norms, from flying fortresses to drones*, eds. M. Evangelista, H. Shue, New York 2014.
24. Orend B., *Just and Lawful Conduct of War. Reflections on Michel Walzer*, [w:] *War. Critical Concepts in Political Science*, vol. 4: *Ethics and laws of war*, ed. A. J. Bellamy, Routledge-Oxon 2009.
25. Organizacja Narodów Zjednoczonych, *Disarmament Treaties Database: Chemical Weapons Convention*, [online] <http://disarmament.un.org/treaties> [dostęp: 24.03.2017].
26. Pochylska A., *Rewolucja w dziedzinie wojskowości – lekcje z konfliktów w Afganistanie i Iraku*, „Stosunki Międzynarodowe. International Relations” 2015, t. 51, nr 3.
27. Polski Czerwony Krzyż, [online] <http://www.pck.pl/> [dostęp: 24.03.2017].
28. *Prawo międzynarodowe publiczne*, red. R. Bierzanek, J. Symonides, Warszawa 2005.
29. *Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I)*, Genewa 8 czerwca 1977.
30. Radziejowska M., *Remote and Autonomous: From Drones to “Killer Robots”*, “Strategic Files. PISM” 2014, No. 24 (60).

31. Rhodes B., *An Introduction to Military Ethics: A Reference Handbook, An Overview of Applied Ethics for the Military*, Santa Barbara 2009.
32. Schreiber H., Michałowska G., *Wprowadzenie. Zwrot kulturowy w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Kultura w stosunkach międzynarodowych*, t. 1: *Zwrot kulturowy*, red. H. Schreiber, G. Michałowska, Warszawa 2013.
33. Singer P. W., *Wired for War*, New York 2010.
34. *Słownik Języka Polskiego PWN*, [online] <http://sjp.pwn.pl> [dostęp: 24.03.2017].
35. Świniarski J., *Filozoficzne umocowanie zasady „odpowiedzialności za ochronę” („R2P”) w kształtowaniu współczesnego bezpieczeństwa*, „*Studia Bezpieczeństwa Narodowego*” 2013, R. III, nr 4.
36. Thakur R., *The Responsibility to Protect. Norms, Laws and the Use of Force in International Politics*, Abingdon 2011.
37. Thakur R., Weiss T. G., *R2P. From Idea to Norm – and Action*, [w:] R. Thakur, *The Responsibility to Protect. Norms, Laws and the Use of Force in International Politics*, Abingdon 2011.
38. Waltzer M., *Wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe*, tłum. M. Szczubiałka, Warszawa 2010.
39. Wolfendale J., Tripodi P., *New Wars and New Soldiers: Military Ethics in the Contemporary World*, Surrey 2011.
40. Żuradzki T., Kuniński T., *Wstęp. Kiedy wolno zabijać?*, [w:] eidem, *Etyka wojny. Antologia tekstów*, Warszawa 2009.